

Lichwa pod nadzorem?

22 kwietnia 2015

Dobiegają końca prace nad rządowym projektem ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym. Ma on na celu m.in. ochronę klientów firm pożyczkowych, biorących tzw. chwilówki. Jego obecne zapisy uznają jednak za zbyt zachowawcze nawet reprezentanci branży.

Jak donosi portal wyborcza.biz, projekt przewiduje m.in. nałożenie limitów na narzucane pożyczkobiorcom odsetki oraz ceny usług, a także ograniczenie możliwości tzw. rolowania długów, czyli przedłużania okresu spłaty wiążącego się z kolejnymi prowizjami. Wedle aktualnych założeń ustawy maksymalny koszt pożyczki rzędu 1000 zł wynosić ma ok. 280 zł. Wejście na rynek chwilówkowy ma zostać ponadto ograniczone poprzez wprowadzenie minimalnego kapitału zakładowego w wysokości 200 tys. zł.

Część samych reprezentantów branży pożyczkowej alarmowała jednak w toku konsultacji społecznych, że przyjęte w projekcie rozwiązania są dziurawe, łatwe do ominięcia bądź zbyt zachowawcze. Limity na prowizje nie obejmą banków ani SKOK-ów, a także firm pożyczkowych posiadających licencję bankową. Oznacza to, że uprzywilejowane będą także międzynarodowe firmy lichwiarskie, które uzyskały licencje w którymkolwiek z krajów Unii Europejskiej. W tym – jak zwraca uwagę dyrektor jednej z firm pożyczkowych Marcin Borowiecki – np. na Malcie, gdzie jej uzyskanie związane jest ze znacznie mniejszymi niż w Polsce obostrzeniami. Borowiecki krytykuje także m.in. zapisy projektu dotyczące rolowania pożyczek. Do ich ominięcia wystarczy według niego chociażby prosta inżynieria finansowa oparta na systemie „spółek-córek”. Nie brakuje także głosów, że przewidywany przez reformę minimalny kapitał zakładowy jest zbyt niski.

Odzwierciedlenia w rządowym projekcie nie znalazł postulat

części reprezentantów branży, aby utworzyć rejestr firm pożyczkowych oraz nałożyć na lichwiarzy obowiązek raportowania m.in. liczby udzielonych pożyczek oraz statystyk dotyczących ich spłat. Propagatorzy tego rozwiązania zapewniają, że umożliwiłoby ono pełniejszą diagnozę skali patologii i wprowadzenie skuteczniejszych rozwiązań w przyszłości. Prace nad ustawą kontynuował będzie w najbliższym czasie Komitet Stały Rady Ministrów, który będzie miał szanse skorygować aktualne zapisy. Potem projekt trafi do Sejmu.

Źródło: NowyObywatel.pl